Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, czwartek 25 października 1945 | Nr 192

Budujący przykład

Chłop pomorski odznaczał się zawsze głębokim patriotyzmem, realizmem, niezwykłą solidarnością i pracowitością. Poczucie odwiecznej krzywdy doznanej od Niemców jeszcze bardziej utwierdziło w nim konieczność wspólnego i zdecydowanego wysiłku dla Ojczyzny. Zasada zbiorowości, wzajemnej pomocy i jedności wśród chłopów wyraźnie uderza tych, którzy bacznie obserwują nurt życia wsi pomorskiej. Nigdzie nie występuje z taką wyrazistością czynnik wzajemnego zrozumienia i zgody w społeczeństwie chłopskim, jak właśnie na Pomorzu. Nie znane są tutaj spory o miedzę, niezrozumiały egoizm gospodarczy, odseparowanie się od upośledzonych materialnie gospodarzy. Chłop pomorski najszybciej zrozumiał i najlepiej zrealizował zasadę wspólnej pracy dla całości: dla siebie, dla Państwa i dla narodu.

Dowodzi to jeszcze jednego: Stojąc kulturalnie na wysokim poziomie — chłop pomorski nie odczuwa swej odrębności w stosunku do mieszkańców miast, jak to się zdarza w inych dzielnicach Polski. W poczuciu własnej wartości lud pomorski doskonale rozumie, że tworzy jedną wielką rodzinę z całym narodem.

Te cechy ludu pomorskiego znajdują swe odzwierciadlania w jego czynach. Reforma rolna i akcja siewna zostały przeprowadzone na Pomorzu szybko i sprawnie, nie bacząc na późne wyzwolenie z niewoli niemieckiej i stosunkowo wielkie szkody wyrządzone przez huragan wojny. Chłop pomorski szybko i bez wahania zrozumiał, że interes Państwa i narodu jest jego własnym interesem. Nigdy od czasu wyzwolenia Ojczyzny nie uległ on zbrodniczym podszeptom ciemnych elementów reakcyjnych, roztaczających przed nim zwodnicze perspektywy powrotu do obszarniczej przeszłości. Wszystko, co brzmiało fantazją, upiększoną czułymi słowami rzekomej przyjaźni — wzbudzało w chłopie pomorskim wstręt. Wszystko, co tchnęło męskim realizmem — budziło w nim szacunek i uznanie.

Pisaliśmy wczoraj o tym, że gromada Strucfoń zdała w 110 proc. świadczenia rzeczowe, nie będąc ani najbogatszą, ani najbardziej wyposażoną w narzędzia pracy, ani rozporządzając odpowiednią ilością rąk roboczych. Dlaczego więc pobiła ona ten wspaniały rekord polski w wysiłku dla Państwa?

Stało się to z kilku przyczyn, jak stwierdzają sami chłopi. Przede wszystkim ze zrozumienia obowiązku obywatelskiego. Chłopi zrozumieli, że nie odstawienie całego kontyngentu spowoduje głód w miastach, co pociągnie za sobą z kolei niedostatek na wsi, ze względu na brak artykułów przemysłowych. Po drugie: szybkie oddanie świadczeń rzeczowych stwarza w psychice chłopskiej stan zadowolenia moralnego. Po trzecie: przez oddanie kontyngentu, jak najszybciej — chłop pozbywa się kłopotliwego stanu, który można porównać z samopoczuciem ucznia przed nieuniknionym egzaminem, decydującym o jego przyszłości. To były główne przyczyny patriotycznego czynu mieszkańców gromady Strucfoń. Mieszkańcy jej udowodnili, czego może dokonać wspólny wysiłek i wzajemne zaufanie.

Uderzającą cechą jest to, że kontyngent został odstawiony w 110 proc. jeszcze wówczas, kiedy nie wszyscy gospodarze zebrali zboże z pól. Bez najmniejszych zgrzytów, zupełnie dobrowolnie jedni pożyczali drugim potrzebne ilości żyta czy jęczmienia. Rozliczą się między sobą po ostatecznym zakończeniu prac w polu. Jest to wzruszający i budujący przykład. Dowodzi on niezwykle wysokiego poziomu etyki ludu pomorskiego, który w ten sposób zdał celująco egzamin na człowieka i Polaka. Z ludźmi o podobnym światopoglądzie będziemy mogli szybko podźwignąć Ojczyznę z upadku powojennego.

Dziś więc Strucfoń znana jest w całej Polsce. Jej skromny i cichy wysiłek stał się symboliczny, a przykład zaraźliwy. Według ostatnich wiadomości szereg gmin przystąpiło do szlachetnej rywalizacji. Chłopi zaczynają się interesować statystykami państwowymi, dotyczącymi względnych, bezwzględnych, procentowych, ilościowych i jakościowych cyfr odnoszących się do świadczeń rzeczowych w różnych punktach kraju.

Jerzy Jacyna

Stracenie Vidkuna Quislinga

Zdrajca Norwegii został rozstrzelany przez ukrywających się przed nim patriotów

OSLO, 24. 10. Po odrzuceniu przez króla prośby o łaskę, dziś wczesnym rankiem, na placu egzekucyjnym starej fortecy Akershus, największy zdrajca Norwegii Vidkun Quisling, został rozstrzelany przez pluton egzekucyjny złożony z młodych patriotów norweskich, którzy podczas wojny zmuszeni byli do opuszczenia Norwegii dla uniknięcia śmierci z rąk Quislinga. Świadkami egzekucji byli: prokurator, ksiądz i oficer dowodzący plutonem. Norwegowie przyjęli śmierć Quislinga ze spokojem. Podczas ostatnich kilku dni okazywali oni nawet niezadowolenie, że po skazaniu go na śmierć rząd niepotrzebnie przedłużał jego życie z dnia na dzień.

Prezydent Truman o służbie wojskowej w USA

WASZYNGTON, 24. 10. Na wczorajszym posiedzeniu Kongresu prezydent Truman podkreślił konieczność rocznych ćwiczeń wojskowych dla młodych ludzi w wieku pomiędzy 17 a 20 rokiem życia. Prezydent powiedział: „Pragnienie Stanów Zjednoczonych pozostania potężnymi nie oznacza bynajmniej braku wiary w Organizację Narodów Zjednoczonych. Przeciwnie, oznacza to zamiar poparcia naszych zobowiązań wobec Statutu Narodów Zjednoczonych". Prezydent wyraził także opinię, że powinna być utrzymana mała armia zawodowa, uzupełniana przez rezerwę wyszkolonych młodych ludzi. „Bomba atomowa ma małe znaczenie — powiedział prezydent — bez odpowiedniej armii lądowej, morskiej i powietrznej. Chciałbym skłonić Kongres do szybkiego uchwalenia ustawy o bombie atomowej, gdy myśl o niebezpieczeństwie jest jeszcze świeża w naszych umysłach, gdy jeszcze pamiętamy, jak blisko byliśmy zniszczenia".

Oświadczenie wicepr. Mikołajczyka w Quebec

QUEBEC, 24. 10. Delegat Polski wiceprem. Mikołajczyk zaprzeczył we wtorek wszystkim nieprawdziwym, a publikowanym w prasie zagranicznej wiadomościom o Polsce. Wiadomości te były zamieszczane w pewnej gazecie krążącej na konferencji rolniczej. Minister Mikołajczyk oświadczył, że wojska rosyjskie w większej części opuściły już terytorium polskie. Mówiąc o sytuacji żywnościowej kraju, Mikołajczyk powiedział, że upłynie rok, zanim produkcja zboża dojdzie do potrzebnego poziomu, a trzy lata zanim produkcja innych środków żywnościowych osiągnie swój stan normalny.

Koła amerykańskie o sytuacji w Argentynie

WASZYNGTON, 24. 10. Dyktatura Perona jest wzmocniona, Stany Zjednoczone nie mogą ani interweniować militarnie ani zastosować sankcyj ekonomicznych i tylko naród argentyński, ogłaszając bunt może usunąć nastrój, który stanowi niebezpieczeństwo dla krajów pozostających w bezpośrednim sąsiedztwie. Znane są natomiast siły, na jakie Peron może liczyć: 120 tysięcy żołnierzy i przeszło 30 tysięcy oficerów. 20% oficerów jest całkowicie oddanych reżimowi, 15% jest demokratami, inni zajęli stanowisko wyczekujące, co właściwie wychodzi na korzyść sprawie Perona.

Wśród związków zawodowych, Peron dysponuje około 75 tysiącemi ludzi. Ludzie Perona zajmują stanowiska kluczowe, trzymają w rękach ster władzy. Lecz uczucie całego narodu jest przeciwko reżimowi i ostatnie sprawozdania otrzymane w Waszyngtonie wskazują, że naród argentyński, chwilowo pobity, podnosi się dość szybko.

Rozmowy czesko-angielskie

LONDYN, 24. 10. Warmin Svoboda i szef sztabu generalnego Bocek mają opuścić Londyn i udać się do Pragi. Pozostawali oni w kontakcie z ministrem wojny Lawsonem i szefem sztabu imperialnego sir Alanem Brook jak również z generałem Whittaker, szefem wyszkolenia armii. Jak podają czeskie koła miarodajne celem tej wizyty jest zakomunikowanie brytyjskiemu ministerstwu wojny, że Czechosłowacja spodziewa się pomocy od Wielkiej Brytanii w pracy nad odbudową armii czeskiej. Czechosłowacja otrzymała już pewien ekwipunek łącznie z mundurami i 350 wagonami wojskowymi.

Fala strajków w Anglii

LONDYN, 24. 10. Pracownicy doków brytyjskich zignorowali dziś wezwanie swych związków do powrotu do pracy i strajk trwa dalej. Związek robotników transportowych skłaniał robotników do powrotu do pracy, lecz strajkujący podczas szeregu zebrań jakie odbyły się dzisiaj, potwierdzili swe postanowienie kontynuowania strajku, dopóki nie zostaną spełnione żądania zwiększenia płac do 25 szylingów dziennie.

Katastrofa samochodowa w Luksemburgu

LUXEMBURG, 24. 10. Dziewięciu żołnierzy amerykańskich zostało zabitych a 30 lekko lub ciężko rannych, gdy dwa samochody wiozące żołnierzy, naftę i benzynę zderzyły się z pociągiem podmiejskim na skrzyżowaniu dróg, 5 mil na południe od Luxemburga. Benzyna zapaliła się.

Radio moskiewskie o zwycięstwie komunistów we Francji

LONDYN, 24. 10. Jak podaje radio moskiewskie, zwycięstwo komunistów francuskich, zyskujących 152 mandaty w Zgromadzeniu Ustawodawczym, dowodzi wzrastającego wpływu i autorytetu partii komunistycznej w narodzie francuskim. Radio komunikuje: „Rezultaty wyborów we Francji są wymownym dowodem, że masy zdecydowane są dokończyć przyśpieszenia demokratyzacji kraju. Naród francuski nie chce powrócić do przeszłości".

Oświadczenie brytyjskiego ministra wojny

LONDYN, 24. 10. Minister wojny J. Lawson oznajmił dziś w Izbie Gmin, że do dnia 14 października armia brytyjska straciła 19 członków na terytoriach francuskich i holenderskich na skutek panujących tam niepokojów. Wśród nich znajdował się jeden oficer brytyjski i 14 żołnierzy hinduskich we francuskich Indochinach i w Batawii. 2 oficerów i jeden żołnierz zostali zabici na Sumatrze.

Oficjalne wyniki wyborów francuskich

PARYŻ, 24. 10. Według statystyki ogłoszonej przez ministerstwo spraw wewnętrznych podział głosów przy wyborach francuskich przedstawia się następująco: Ilość oddanych głosów wynosi 19.152.876. Z tego komuniści otrzymali 5.004.121 głosów, socjaliści 4.761.578, blok republikański 4.580.222, radykali 1.115.382. Podział ten może podlegać pewnym modyfikacjom na skutek prac komisyj i spisu ludności w departamentach.

Szykany czeskie

CIESZYN, 24. 10. (PAP). W Nowym Boguminie na Zaolziu miejscowa czeska straż narodowa przeprowadziła rewizje w mieszkaniach Polaków. Polakom odebrano aparaty radiowe i pieniądze, szukano ulotek i wypytywano się o kontakt z Polakami z kraju.

Wybory na Węgrzech

BUDAPESZT. Wybory na Węgrzech wyznaczono na dzień 4 listopada, przy czym każde ugrupowanie złożyło osobną listę. Stronnictwa nie zgodziły się na wysuniętą propozycję utworzenia jednej wspólnej listy. Komuniści i socjal-demokraci, którzy w ostatnich wyborach samorządowych, tworzyli jeden blok, również zgłosili oddzielne listy. W odezwie do narodu stronnictwa wzywają obywateli do spełnienia swego obowiązku wobec narodu.

—*—

Nowy rząd bawarski

BERLIN. W Bawarii utworzono nowy rząd, którego prezydentem jest dr Wilgner, socjal-demokrata. Poza ministrami chrześcijańsko-socjalistycznej unii, weszło do rządu dwóch komunistów. Rząd ten podlega kontroli sojuszniczej i jest obowiązany wykonywać polecenia przedstawicieli wojskowych władz okupacyjnych.

Aresztowanie patologa niemieckiego w Szanghaju

SZANGHAJ, 24. 10. Wojska amerykańskie aresztowały Karola Neumanna, patologa niemieckiego pozostającego w związku ze zbrodniarzami wojennymi partii nazi. Neumann przybył do Szanghaju w październiku 1940 roku na łodzi podwodnej. Opowiedział on, że został tu wysłany jako kierownik instytutu patologicznego, pozostającego pod władzą niemieckiego ministerstwa oświaty. Według wiadomości ze źródeł chińskich, podczas okupacji japońskiej Neumann chełpił się, iż jest formalnie związany z obozami koncentracyjnymi w Dachau i Buchenwald. Neumann oznajmił Amerykanom, że nie słyszał on nigdy o Dachau, a do Buchenwaldu przybył tylko jako członek komisji lekarskiej, wysłanej do zbadania epidemii.

Likwidacja przemysłu japońskiego

NOWY JORK, (PAP). Agencja Reutera donosi z Tokio, że rząd japoński oświadczył, iż w porozumieniu z władzami sojuszniczymi rozpoczął likwidację olbrzymich zakładów przemysłowych Suibatsu. Minister Szibusawa oznajmił, że wartość tych zakładów wynosi w przybliżeniu miliard jenów.

Likwidacja niemieckiego Czerwonego Krzyża

LONDYN. Jak donosi radio Londyn, marsz. Żukow wydał rozkaz likwidacji niemieckiego Czerwonego Kryża na terenach okupowanych przez wojska radzieckie.

Wybory w Bułgarii

SOFIA. Również i w Bułgarii rozpoczęła się kampania wyborcza. Wybory w Bułgarii odbędą się 18 grudnia. Będą to najbardziej demokratyczne wybory w historii tego kraju. Po raz pierwszy głosować będą również kobiety, wojskowi i młodzież ponad 18 lat.

Manifestacyjny pogrzeb ofiar hitleryzmu

Okrutny najeźdźca w czasie swej krwawej okupacji wymordował miliony naszych rodaków. Szczątki ich rozrzucone są po całym kraju i po za jego granicami, często w miejscach zapomnianych lub nieznanych. Wielu jednak pomordowanych znajduje się w mogiłach zbiorowych, ukrytych w górach i lasach, znanych okolicznej ludności.

W okolicy Grudziądza znajduje się kilkanaście grobów masowych. Spoczywają w nich najlepsi synowie ojczyzny, którzy — skatowani w nieludzki sposób przez siepaczów „gestapo" — zostali następnie skrytobójczo zamordowani. W mogiłach wśród Książęcych Gór, koło Grudziądza, leżą również, spalone fosforem, doczesne szczątki bohaterskich powstańców Warszawy.

W niedzielę 28 października, w szóstą rocznicę publicznego rozstrzelania na rynku grudziądzkim 10 zakładników, odbędą się tam uroczystości ekshumacji. W ramach żywiołowej manifestacji, która transmitowana będzie przez radio na fali ogólnopolskiej, przewidziane są przemówienia najwyższych dostojników w Państwie. Na placu kaźni odbędzie się nabożeństwo polowe przy udziale wojska, organizacyj polityczno-społecznych i szerokich mas ludności. Przewidziana jest uroczysta akademia w Teatrze Miejskim. (kj.)

Wielkie dni ziemi nadmorskiej

Prezydent Bierut Krajowej Rady Narodowej i członkowie Rządu w Gdańsku

W ostatnich dwóch dniach odbywały się w Gdańsku obrady Komisji Morskiej KRN. Wskaźnikiem, który stwierdził olbrzymie znaczenie dla Polski wybrzeża morskiego jest fakt przybycia na te obrady najwyższych przedstawicieli państwa z Prezydentem Bierutem i Premierem Rządu Jedności Narodowej Osóbką-Morawskim na czele. Dostojnych gości powitał na lotnisku we Wrzeszczu wojewoda Gdański inż. Okęcki, w otoczeniu reprezentantów władz wojskowych i cywilnych. W drodze prowadzącej z lotniska do gmachu Urzędu Wojewódzkiego gęste tłumy stojące wzdłuż ulic zgotowały Prezydentowi Krajowej Rady Narodowej i członkom Rządu burzliwą owację, wznosząc żywiołowe okrzyki na ich cześć.

O godz. 10.30 rozpoczęły się w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej obrady komisji Morskiej KRN. Zebranie zagaił wiceprezydent ob. St. Szwalbe, który omówił dziejowe znaczenie Gdańska jako portu i jako miasta nawskroś polskiego.

Przemawiając w imieniu Ziemi Nadmorskiej wojewoda inż. Okęcki stwierdził m. in.:

Gdańsk i Gdynia nie tylko są żywe, ale powstają z gruzów, zabliźniły już swoje rany i teraz wre w nich życie.

W dalszym ciągu inż. Okęcki mówił:

Skończył się okres prac wstępnych. Zaczyna się etap rozbudowy, który zapewnić ma Polsce właściwe jej miejsce w zespole wolnych narodów. W tym czasie, kiedy następuje opanowywanie energii atomowej, kiedy współpraca narodów jest nakazem chwili dziejowej, a jej niedocenianie grozi zgubą całej ludzkości — rola naszego wybrzeża jest niesłychanie ważna dla całokształtu prac w odbudowującym się kraju.

PRZED SZEŚCIU MIESIĄCAMI...

Następnie zabrał głos pełnomocnik Rządu dla spraw wybrzeża inż. Eugeniusz Kwiatkowski i wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Przed sześcioma miesiącami oba nasze główne porty leżące w zatoce wiślanej były tak zniszczone, że nie nadawały się do eksploatacji. W gruzach leżało 80% nowoczesnych żelazobetonowych falochronów, 60% nabrzeży i urządzeń przeładunkowych, 50% magazynów portowych, 40% budynków przemysłowych i mieszkalnych w porcie gdyńskim. I chociaż nadbrzeże portu gdańskiego wyglądało nieco korzystniej, to jednak nie pozostał tam ani jeden cały magazyn, ani jeden budynek. Dźwigi, które pozostały w spadku po okupacji nie nadawały się absolutnie do użytku. Straciliśmy w Gdańsku 100% taboru pływającego, 100% wyposażeń warsztatowych i 100% taboru kołowego. Wody w porcie były szczelnie zaminowane, Instytuty Naukowe obrabowane z pomocy naukowych, lud rozpędzony po świecie. Takiemu samemu losowi uległy wszystkie najważniejsze ośrodki życia gospodarczego nad morzem. W Kołobrzegu, Elblągu, Malborgu i wielu innych miastach sterczą upiorne gruzy i zgliszcza, ale zmaganie się z olbrzymim naporem trudności trwa i z każdym dniem będzie coraz intensywniejsze.

ŻYCIE I PRACA NA WYBRZEŻU

Bezmiar zniszczeń, niedomiar pieniędzy, braki materiałowe i nadmiary pilnych potrzeb, transport i aprowizacja, brak mieszkań i nadmiar egoizmu ludzkiego, warunki bezpieczeństwa i nędza ludzka są jeszcze sprzymierzone przeciwko rodzącemu się życiu na wybrzeżu. Z drugiej jednak strony mamy już duże i pozytywne osiągnięcia, które niejednokrotnie zdumiewają obcych. Wszystkie instytucje pracujące na wybrzeżu, mają swój rzetelny udział w ogólnym wysiłku zmierzającym do odbudowy i rekonstrukcji życia gospodarczego. Obiektywne trudności przełamuje entuzjazm robotników i ich uporczywa wiara w Polskę.

W pracach na wybrzeżu, jeżeli chodzi o sam tylko Gdańsk zatrudnionych jest prawie 15.000 robotników i 4.500 pracowników umysłowych, związanych bezpośrednio z akcją odbudowy urządzeń morskich. Uporządkowano już w Gdyni i w Gdańsku 4.000 m nadbrzeży, wyremontowano wiele magazynów, 33 dźwigów i taśmowców, rozebrano 3.000 m zniszczonych wiaduktów żelbetonowych i 25.000 m zrujnowanych magazynów i budowli w porcie. Z ważniejszych elementów uruchomiono w Gdyni 8 dźwigów na wybrzeżu polskim, 1 na wybrzeżu francuskim, 1 na wybrzeżu holenderskim, 2 dźwigi wreszcie na wybrzeżu szwedzkim.

PRZEŁADUNKI W PORTACH

Zdolność przeładunkowa wynosi przeciętnie 4.000 ton. W tym samym mniej więcej tempie idzie odbudowa Gdańska. W dalszym ciągu inż. Eugeniusz Kwiatkowski omówił odbudowę urządzeń w portach wiślanych, które jako jedne z pierwszych wróciły do życia mimo, iż rany im zadane były głębsze aniżeli gdzie indziej. Omówiwszy dalej wielkość przeładunku dokonanego na przybywające do portu statki zagraniczne inż. Kwiatkowski mówił o kwestii narodowościowej i stwierdził: Nie powinno być w Polsce miejsca ani dla jednego Niemca. Każda miejscowość winna obchodzić uroczyście ten dzień, gdy ostatni już Niemiec ją opuści i wywędruje do swojej ojczyzny.

Przechodząc do omówienia planu na przyszłość, mówca wskazał, że odbudowanie zasadniczych elementów w portach polskich, może i powinno być wykonane w ciągu czterech najbliższych lat. Okres ten trzeba jednak właściwie wykorzystać i podzielić go na dwie fazy: jednoroczną, która by obejmowała rok 1946 i następną fazę 3-letnią, która by zakończyła się w jesieni 1949 roku. W pierwszej fazie trzeba doprowadzić zdolność przeładunkową dla węgla co najmniej do 7 milionów ton rocznie w portach gdyńskim i gdańskim i do 3 milionów ton w imporcie i eksporcie. W okresie drugim zdolność przeładunkowa wszystkich głównych morskich portów winna osiągnąć cyfrę 25 milionów ton rocznie. Właściwe zakończenie odbudowy portów i ich uporządkowanie, czyli usunięcie z terenów wybrzeża obrazu zniszczeń i dewastacji musi nastąpić w ciągu najbliższych 4 lat.

PERSPEKTYWY PRZYSZŁOŚCI

Spoglądając w perspektywy przyszłości, analizując nasz wysiłek, nie możemy jednak ograniczać się do ustalania zasad na najbliższą przyszłość — mówił inż. Eugeniusz Kwiatkowski. — Musimy wciąż kontrolować nasze wysiłki, nasze osiągnięcia, nasze nowe zamiary przy pomocy długofalowego planu programu polityki morskiej. Na zakończenie inż. Kwiatkowski omówił przebudowę wodnych linii komunikacyjnych i stwierdził: możemy stać się państwem jednolitym narodowo, możemy w wyniku uporczywej, ale zorganizowanej pracy wyprzeć doszczętnie nędzę z chat chłopskich i robotniczych; możemy zwiększyć dobrobyt społeczny i przekształcić nasz lądowy zaścianek myśli, przesądów, działań i organizacji — na kraj morski, nowoczesny, na kraj zachodnio-europejski, dumny z wyniku i osiągnięć własnej pracy, na kraj żyjący w atmosferze prawdziwej demokracji opierający swe działania na podstawie prawa powszechnego, szanujący człowieka i rezultat jego uczciwej pracy. Możemy stać się państwem o dużym oddechu morskim i czerpać stąd olbrzymie bogactwa materialne i psychiczne, a jednocześnie wnosić nowe wartości do skarbnicy cywilizacji ludzkiej. Cała ta esencjonalna litania naszych możliwości spoczywa jednak jak poczwarka jedwabnika, omotana stomilową nicią sceptycyzmu i dlatego sceptycyzm ten musimy przełamać. Przełamać zaś go możemy jedynie, jeżeli oglądać i wczuwać się będziemy w rytm Gdyni i Gdańska. Rozświeci się każdemu twarz, gdy zobaczy jak ten poszczerbiony inwalida z przetrąconymi żebrami bije dziś rekord za rekordem i zdumiewa swoich i obcych, jak na rumowiskach nadbrzeży wśród rozwalonych magazynów, spalonych budowli, ociemniałych latarni sapią krany i dźwigi, jak pracują ludzie, aby raz jeszcze z morza i gruzów wydobyć na powierzchnię polskiego życia nowy i piękny wielki port.

Na zakończenie obrad przemówił Prezydent Bierut dziękując w imieniu swoim i Rządu za dokonanie pracy na Wybrzeżu, która powinna się stać wzorem dla całej Polski.

Wojna o Morze Śródziemne

28 października 1940 roku Mussolini wystosował do Grecji ultimatum, oświadczając, że postanowił „złamać Grecji kręgosłup". Wojna o panowanie na Morzu Śródziemnym rozgorzała w całej pełni.

Chodziło o zagrożenie Anglii na Bliskim Wschodzie, w Egipcie i o spędzenie jej z wód Morza Śródziemnego. Otwierały się przed Osią wielkie perspektywy. Opanowanie Afryki, Azji Mniejszej i nawiązanie kontaktu z Japonią.

Fachowcy wojenni obliczyli, że w owym czasie nowo zbudowana, liczna i zwinna flota włoska posiadała dwukrotną przewagę nad angielską flotą śródziemnomorską.

Dowodzący brytyjską flotą admirał Cunningham wykorzystał nieśmiałość do rozpoczęcia przeciwko Anglikom akcji ze strony Włochów. Włoskie pancerniki i krążowniki nie mogły się zdobyć na zaatakowanie Anglików, zażywających sławy pierwszych marynarzy świata. Zamiast szukać i atakować wroga, okręty włoskie kryły się w ufortyfikowanych portach, a przy każdym niemal spotkaniu, świadome swej chyżości, zmykały z zasięgu dział brytyjskich.

Admirał Cunningham zaczął je tropić. W listopadzie 1940 roku lotniskowiec „Illustrious" podpłynął do portu Taranto. Samoloty torpedowe lotniskowca przeszły do akcji. Torpedy zatopiły bądź uszkodziły połowę włoskich okrętów liniowych. W marcu 1941 roku wywiązała się bitwa nocna u przylądka Matapan. W wyniku bitwy zostały zatopione dwa torpedowce i trzy ciężkie krążowniki, stanowiące dumę włoskiej floty: „Pola", „Fiume" i „Zara". Od tej pory flota włoska nie odważyła się nawet w skromnym zakresie stawać do boju na pełnym morzu przeciwko Anglikom.

Niemcy dostrzegłszy właśnie, że Grecja „zaczyna łamać Italii kręgosłup" pośpieszyli wesprzeć zachwianą Oś. Rzucili oni na Grecję masę wojska. Sformowali na prędce i przetransportowali do Afryki korpus Rommla. Niemiecka Luftwaffe usadowiła się na Sycylii i w wielu innych punktach morza Śródziemnego. Wyspa Malta była obrzucana bombami średnio 260 razy miesięcznie. Oś postanowiła sproszkować wyspę, którą Mussolini nazwał skorpionem u wrót Italii. Osiągnęli wreszcie Niemcy najbardziej zdumiewający sukces, zdobywając samolotami wyspę Kretę, bronioną przez wojska grecko-brytyjskie i flotę. Był to najcięższy dla Anglików okres wojny o Morze Śródziemne.

Anglicy świadomi znaczenia Morza Śródziemnego dla wyspy macierzystej i dla całości imperium, postanowili nie dać się zeń zepchnąć mimo najcięższych strat. Wytrwałość Brytyjczyków wydała owoce. Przed końcem 1942 roku wojska amerykańskie wylądowały w Algierze. Churchill rozkazał bić we wszystkie dzwony na uczczenie tego momentu. Niemiecki korpus afrykański wzięty w dwustronny ogień, został zniesiony doszczętnie.

Szybko postępowały dalsze wypadki. Zajęcie umocnionej bazy Pantellerii, Lampeduzy, Sycylii, desant na półwyspie Apenińskim i załamanie się Włoch...

Flota włoska wypełniła rozkazy kapitulacyjne wydane przez admirała Cunninghama. Dumny jej twórca, Mussolini, głoszący ongiś z dogmatyczną pewnością, że „wojna jest tym dla mężczyzn, czym rodzenie dla kobiet", po różnych groteskowych przygodach stał się nic nie znaczącym cieniem Hitlera.

Wielkie znaczenie dla przebiegu drugiej wojny światowej miało Morze Śródziemne. Opanowanie go przez Anglików przyśpieszyło ostateczną ofensywę Narodów Sprzymierzonych. Anglicy zrealizowali swoje dawne plany śródziemnomorskie i obecnie strzegą zazdrośnie swego panowania na tym morzu.

Józef Garas

Na ziemiach Polski

GDYNIA. Na Kamiennej Górze w Gdyni, w obecności Prezydenta KRN ob. Bieruta oraz premiera ob. Osóbki-Morawskiego odbyła się uroczystość zapalenia znicza. Prezydent m. Gdyni, meldując prezydentowi ob. Bierutowi, iż miasto Gdynia i port są doprowadzone do porządku, m. in. oświadczył: „Tak jak płonie ten ogień, niech zapłoną serca wszystkich Polaków ofiarnością i miłością do kraju".

WARSZAWA. Ekspedycja Polskiego Radia odebrała i przywiozła do Warszawy na 30 samochodach, dawną raszyńską długo-falową stację radiową o mocy 120 kW, którą Niemcy wywieźli do Czechosłowacji. Polskie Radio przystępuje niebawem do montowania stacji, która będzie w przyszłości nadawać audycje na dawnej fali 1334 m.

*

Od 4. bm. z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech powróciło ochotniczo do Polski około 53.000 wysiedleńców polskich. 3/4 Polaków w strefie amerykańskiej wyraziło życzenie powrotu do kraju.

*

Przy prezydium KRN powstaje Biuro Poszukiwania Zaginionych dla ułatwienia odszukiwania i kontaktowania rodzin i bliskich w kraju z obywatelami przebywającymi za granicą. Wkrótce ukaże się pierwszy numer biuletynu, wydawanego przez Biuro, zawierający zgłoszenia i spisy nazwisk.

Na warszawskim lotnisku Okęcie, uruchomiona została pierwsza własna radiostacja Polskich Linii Lotniczych „Lot", służąca do utrzymania łączności między portami lotniczymi oraz między samolotem w powietrzu, a ziemią. Zasięg stacji 680 km.

CIESZYN. Teatr Cieszyński pod dyrekcją Stanisława Kwaskowskiego zainaugurował swój sezon sztuką Fredry — „Pan Jowialski".

GDAŃSK. W ub. tygodniu gdańska placówka PCK odnalazła w Lemborku kilka skrzyń aktów i imiennych kartotek więźniów z niemieckiego obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Akta te zostały przywiezione do Warszawy i znajdują się w opracowaniu.

KATOWICE. W dniu 20 i 21 bm. w Domu Kultury w Katowicach odbył się zjazd sędziów i prokuratorów województwa śląsko-dąbrowskiego i dolno-śląskiego z udziałem ministra sprawiedliwości ob. Świątkowskiego. Na zjeździe poczyniono poważne plany i przygotowania w zakresie ustawodawstwa. Do kwietnia przyszłego roku mają być zniesione wszystkie ustawy zaborcze i przeprowadzona unifikacja prawa.

KRAKÓW. W tych dniach odbyło się w Krakowie uroczyste otwarcie i poświęcenie Szkoły Operowej Anieli Szlemińskiej i Czesławy Zaremby.

Przegląd Prasy

Jedyni sędziowie

Stanowisko pewnej części świata anglo-saskiego w stosunku do nieznanych dotychczas w historii zbrodniarzy hitlerowskich budzi poważne zastrzeżenia u innych narodów, a zwłaszcza u narodów słowiańskich. Mający się rozpocząć wkrótce proces w Norymberdze nasuwa „Dziennikowi Polskiemu" następujące refleksje:

Słuszność zasady, że o losie Niemców przesądzać muszą trzy mocarstwa, które wspólnym wysiłkiem wojnę wygrały, nie ulega wątpliwości. Mamy jednak wrażenie, że skład trybunału norymberskiego, jeżeli ma to być trybunał nie tylko wyrokujący, ale kładący podwaliny pod pracę nad wychowywaniem nowych Niemców, jest zbyt wąski. Tylko świat radziecki miał sposobność na przestrzeni lat zetknąć się z tym, czym faszyzm niemiecki był w swojej istocie. Anglia zna hitlerowskie Niemcy jedynie z bestialskich nalotów. Ameryka nie zetknęła się bezpośrednio z okrucieństwami. Ponadto hitleryzm z całą świadomością inaczej traktował jeńców świata anglosaskiego, inaczej jeńców radzieckich. Jeżeli więc trybunał norymberski nie ma rozpłynąć się i ugrzęznąć w czczej formalistyce na temat winy, która jest przecież dla każdego bezsporna, należało by przynajmniej w roli świadków i oskarżycieli dopuścić reprezentantów tych państw i narodów, które obok świata radzieckiego najbardziej, najboleśniej na własnej skórze zapoznały się z tym czym jest faszyzm. Powinni się znaleźć w Norymberdze przedstawiciele Polski, Jugosławii, Belgii, Holandii, Norwegii, Grecji.

Proces, który nas za miesiąc czeka, nie jest tylko aktem sprawiedliwości czy odwetem. Od tego, w jaki sposób będzie ujęty i przeprowadzony, od ustalenia wytycznych, co należy uczynić, aby społeczność niemiecką wychować na ludzi, zależy los nas wszystkich.

Wspomnienie Wersalu

Szereg faktów wskazuje na to, że najbardziej reakcyjne elementy na Zachodzie — w Anglii, Francji, Stanach Zjednoczonych — dążą do uratowania niemieckiego potencjału militarnego zdolnego w przyszłości zburzyć pokój świata. „Trybuna Robotnicza" pisze na ten temat:

Próby tworzenia nowego porządku przy pomocy szantażu bombą atomową, niepowodzenia konferencji w Londynie, na której to starano się obalić zasady ustalone w Poczdamie, które są gwarancją pełnego zniszczenia imperializmu niemieckiego, wywołują w całym świecie żądania zaprzestania tej szkodliwej polityki i prowadzenia zdecydowanie surowego kursu wobec Niemców.

Wielcy kapitaliści i bankierzy, dbający tylko o swe własne interesy boją się likwidacji niemieckiego potencjału ekonomicznego. Wczorajsi monachijczycy dochodzą tu i ówdzie znów do głosu. Szereg angielskich i amerykańskich dzienników wzywa swoje rządy do niepowtórzenia błędów Wersalu, które stały się przyczyną drugiej wojny światowej.

W interesie narodu, przede wszystkim polskiego leży, aby niemiecka potęga gospodarcza i wojskowa została bez reszty zniszczona, aby Niemcy nigdy już nie mogły na nikogo napaść. Nie chcemy mieszkać w jednym państwie z Niemcami, którzy zamordowali i zamęczyli siedem milionów naszych rodaków.

Polskie dzieci

Kierując się patalogiczną nienawiścią do Słowian, Niemcy nie przebierali w środkach tępienia narodu polskiego i polskości. W barbarzyństwie swym posunęli się do stworzenia instytucji nowoczesnych „janczarów". W „Ziemi Lubuskiej" czytamy:

Na terenach przyłączonych do Reichu perfidna i nie przebierająca w środkach, polityka niemiecka stosowała dość często system nadający pozory dobroczynności w przymusowym zabieraniu polskich dzieci, bez względu na protesty, a niekiedy i zacięty opór rodziców i opiekunów. Władze niemieckie „stwierdziły" przez instytucje opieki społecznej, że dziecko nie jest rzekomo otoczone należytą opieką i uznawały wobec tego za konieczne umieszczenie w zakładzie niemieckim. O zabraniu dziecka decydowały dość często względy „rasowe", przy czym Niemcy kierowali się przede wszystkim zewnętrznym „nordyckim" wyglądem i nie zwracali najmniejszej uwagi na środowisko, z jakiego rekrutowało się dziecko. Wśród wywiezionych, wielką ilość stanowią dzieci nieślubne lub pochodzące od nieznanych rodziców.

Ze żłóbków i zakładów wywożono w głąb Niemiec dzieci „za karę", „za grzechy ojców" jako zakładników za ukrywających się rodziców, lub też w następstwie akcji „pacyfikacyjnej". „Ewakuowane" dzieci polskie niemczono uparcie i systematycznie wszelkimi dostępnymi środkami: namową i przemocą, sugestią, wychowaniem, zabawą, a nawet troskliwą opieką, usiłowano z naszych własnych chłopców i dziewcząt stworzyć kadry wyznawców hitleryzmu i uczynić wrogami Polski.

Musimy ratować nasze dzieci. Odzyskanie ich i ułatwienie im powrotu do kraju, zapewnienie należytej opieki, dzięki której szybko i gruntownie zapomniały by o koszmarnym okresie spędzonym w Reichu i naukach tam im udzielonych — to sprawa wagi niezmiernej.

Nadzwyczajny zjazd delegatów ZNP

Dyskusja — Wyjaśnienia przedstawicieli władz — Uchwalenie rezolucji

(Dalszy ciąg sprawozdania).

Po wygłoszonych referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich inspektoratów, znajdujących się na terenie Okręgu Szkolnego Pomorskiego.

Ob. Łukasik stwierdził, że nauczyciele są demokratami z urodzenia, ponieważ rekrutują się w 80% z rodzin chłopskich i robotniczych i dlatego będą zawsze wcielali w życie nie tylko hasło demokracji, ale również stać twardo na jej straży.

Na konieczność zainteresowania się władz dolą nauczyciela zwrócił uwagę sekretarz bydgoskiego ZNP, ob. Jaworski. Przytoczywszy kilka przykładów traktowania potrzeb nauczycieli przez miejscowych urzędników samorządowych (np. przydział butów na drzewie, lub materiału firankowego na ubrania) podkreślił, że nauczyciel będący wzorem i wychowawcą dziatwy — musi przedstawiać dla niej pewien autorytet. Tego zadania nie spełni, wchodząc do klas w podartym ubraniu, dziurawych butach, a przede wszystkim wtenczas, kiedy będzie niedożywiony. Zdarzały się wypadki, że nauczycielka przychodziła w czerwcu i lipcu do klasy w płaszczu, bowiem otrzymywała wynagrodzenie nie wystarczające jej na kupno sukienki. Coraz częściej angażuje się nauczyciel do prac fizycznych, by uzupełnić swoją szczupłą pensję nauczycielską.

GŁOSY Z TERENU

Wiele braków i jaskrawych niedociągnięć wykazuje stan szkolnictwa i położenie nauczyciela, zwłaszcza w terenie.

Ob. Jankowski z pow. szubińskiego stwierdził, że nie ma tam światła i opału i podał do wiadomości zebranych charakterystyczny szczegół. Uposażenie nauczycieli w powiecie szubińskim uznane zostało nawet przez władze społeczmo-charytatywne za niewystarczające i dlatego część dochodów z akcji „Tygodnia Miłosierdzia" przeznaczona została na zapomogę dla nauczycieli!

W dalszym ciągu dyskusji omówiono sytuację na terenie przedszkoli. Nauczycielki od maja br. nie otrzymały pensji, oprócz dwóch zaliczek w wysokości 300 i 500 złotych.

Przedstawiciel nauczycielstwa powiatu wyrzyskiego zwrócił się z wnioskiem, aby Ministerstwo Informacji i Propagandy poświęciło więcej uwagi wydawaniu podręczników szkolnych i tam skierowało papier, a nie zezwalało na wydawanie bezwartościowych broszurek, jak np. „Co tydzień powieść".

Burzliwymi oklaskami przyjęto słowa delegata Związku Samorządowców, który stwierdzając ciężkie położenie nauczycielstwa i wyraziwszy uznanie dla pokładanych przez nich dla dobra ogółu zasług, zadeklarował gotowość Samorządowców do zrzeczenia się własnych dochodów i deputatów na korzyść nauczycieli.

Przedstawiciel ZNP, ob. Piątek, przedstawił katastrofalny stan szkolnictwa i opłakane położenie nauczycieli na terenie złotowskim. Niedostateczne warunki materialne i aprowizacyjne nie zachęcają nikogo do pracy na tych terenach. Przeciwnie. W ostatnim czasie trzeba stwierdzić odpływ wykwalifikowanych sił, które uciekają ze stanowisk nauczycielskich w poszukiwaniu lepszych dochodów. Z 95 nauczycieli odeszło już 25-ciu. W ten sposób sprawa repolonizacji nie osiągnie oczywiście takich rezultatów, które niewątpliwie potrzebne są dla ugruntowania tam kultury polskiej.

Następnie złożyli sprawozdania przedstawiciele ZNP z powiatu tucholskiego, inowrocławskiego i lipnowskiego, wskazując na opłakane warunki szkolnictwa. Ob. Dobrzyniecki poruszył sprawę ustalenia stałej zapomogi dla wdów i sierot po nauczycielach, konieczność zakładania liczniejszych szkół zawodowych i przekazania funduszu na utworzenie administracji szkolnych.

Mgr. Klima, prezes Komisji Weryfikacyjnej, przedstawił dotychczasową pracę w dziedzinie zaliczenia lat pracy nauczycielom za okres okupacji i zaapelował o jak najszybsze nadsyłanie wykazów.

Ze stanowczą prośbą przyjścia z pomocą szerokim rzeszom nauczycielskim zwrócił się do obecnego na Zjeździe wojewody dr Pasemkiewicza i kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego, dr Skopowskiego, prezes ZNP ob. Ewiak.

STANOWISKO WOJEWODY

W odpowiedzi zabrał głos wojewoda pomorski dr Pasemkiewicz, który stwierdził wyjątkowo złe warunki nauczyciela, ale jednocześnie z całym naciskiem podkreślił, że Polska Demokratyczna buduje się z niczego, że kraj został przez okupanta zdewastowany, że w budowie nowej Polski muszą wziąć udział wszyscy i przetrwać okres niewątpliwie ciężki, wymagający od każdego obywatela najwyższego wysiłku. Pracujemy dotychczas bez skonkretyzowanych planów — mówił wojewoda. — Wszystko to, co rodzi się w Polsce oparte jest na entuzjaźmie i na dobrej woli człowieka. Uznaję zasługi nauczycieli, znam ich ciężkie położenie, ale trudno nam zaspokoić wasze potrzeby w najbliższym okresie, skoro rozporządzamy tylko dziesiątą częścią tego, co mielibyśmy w normalnych warunkach.

W dalszym ciągu wojewoda Pasemkiewicz odpowiadał na pytania i stwierdził, że sprawa przeniesienia stołówki nauczycielskiej w Bydgoszczy do innego lokalu zostanie w najbliższym czasie załatwiona pozytywnie.

PRZEMÓWIENIE KURATORA

Kurator dr Skopowski podkreślił, że walka o poprawę bytu nauczyciela nie może być przerwana. Zwrócę się do wojewody — mówił — z propozycją, aby skontrolowane zostały przydziały artykułów żywnościowych, które rozprowadzane są dla pracowników województwa i dla innych przedsiębiorstw. W dalszym ciągu ob. kurator przedstawił projekt utworzenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskich, przygotowując zebranych na jeszcze większe trudności w związku z nadchodzącą zimą. Stwierdził jednak, że pomimo wszystko, nauczyciel polski wykazać winien największy hart ducha i w dalszym ciągu winien trwać zdecydowanie na swoim posterunku. Nie wolno popadać w zwątpienie. Trzeba wierzyć we własne siły, trzeba budować kulturę polską wbrew i naprzekór niepowodzeniom. Imię nauczyciela będzie w społeczeństwie zawsze drogie i zawsze cenne. Wierzę — ciągnął Kurator — że na następnym zjeździe delegaci poszczególnych ognisk nie będą mówili tylko o samych bolączkach, lecz również wykażą swój udział w budowaniu lepszej przyszłości.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Zw. Zaw. ob. Ratajczak, wyjaśnił zebranym sprawy zaopatrzenia w opał i kwestię meblową.

Po odczytaniu złożonych wniosków i uwagach skierowanych do nauczycieli przez delegata Zarządu Głównego ZNP odczytano rezolucję, stwierdzającą katastrofalną sytuację materialną nauczyciela, i podkreślono, że zagwarantowane przydziały okazały się jedynie fikcją. Nauczyciel otrzymuje mniej, aniżeli jest mu potrzebne dla przeciętnej jego egzystencji.

ZNP rozumie ciężką sytuację państwa, domaga się jednak z całą stanowczością, ażeby wszyscy obywatele w tym państwie byli jednakowo traktowani, a przydziały żywnościowe rozkładane równomiernie i bez uprzywilejowania jednych grup na niekorzyść innych.

Rk.

Wśród ślusarzy samochodowych w Bydgoszczy

W Bydgoszczy w sali Domu Rzemieślniczego odbyło się onegdaj uroczyste zakończenie kursu mistrzowskiego w zawodzie ślusarzy samochodowych. Komisję egzaminacyjną tworzyli organizator i założyciel Cechu ob. Jasikiewicz, mistrzowie Lewandowski, Graczkowski, Wojdziar, dyr. Izby Rzemieślniczej — Barciszewski oraz prezes Izby Bydgoskiej Godek. Egzamin, którego poziom był wysoki trwał parę godzin. Dyplomy mistrzowskie otrzymali wszyscy kursiści w osobach ob. ob.: Andruszkiewicza, Delbowskiego, Gryczy, Lasacza, Muchy, Zakrzewskiego i Zastępowskiego.

W czasie wspólnej kolacji wygłoszono przemówienia, w których podkreślono znaczenie rzemiosła ślusarsko-samochodowego dla odbudowy komunikacji w Polsce. Przedstawiciel prasy red. Kruszona w krótkim przemówieniu podkreślił tradycyjną więź, jaka zawsze łączyła dziennikarzy z rzemiosłem bydgoskim. *(kj.)*

Z Torunia

W Książnicy Miejskiej im. Kopernika odbyło się zebranie Koła Pomorskiego Związku Bibliotekarzy Polskich z referatem Józefa Mossakowskiego pt. „Rzut oka na Pomorze i Prusy w zaraniu dziejów". W dyskusji rektor Uniwersytetu Toruńskiego dr Ludwik Kolankowski wskazał na niewłaściwe użycie nazwy Pomorza w stosunku do Torunia, Bydgoszczy i całej ziemi chełmińskiej.

Na ekranie

„Za siedmioma górami"

„Za siedmioma górami", czarodziejska baśń filmowa produkcji radzieckiej wytwórni Sojuzdietfilm jest ciekawym obrazem fantastycznym, opartym na starych podaniach ludowych i baśniach o dzielnym rycerzu Nikicie Kożemiaku, jego ukochanej, bohaterskim Bułacie Białogóra i okrutnym Kościeju Nieśmiertelnym.

Motywem przewodnim baśni jest walka z ciemnotą i okrucieństwem, walka w imię wolności, miłości i sprawiedliwości oraz głębokie umiłowanie ziemi ojczystej.

Bohater—Nikita Kożemiak, przekonywany o nieśmiertelności Kościeja mówi: „Wszelkie zło kiedyś się skończy. Tylko dobro jest nieśmiertelne". Głęboko wierząc w tę prawdę wypowiada wojnę złu stając się niejako symbolem walczącej ludzkości.

W niektórych fragmentach baśni spotykamy motywy znane nam z podań i opowieści innych narodów, co dowodzi, że fantazja ludowa ma wiele cech wspólnych. Film posiada wiele obrazów bardzo pięknych i pomysłowo zrobionych, jak np. rozmowa Nikity z muchomorem, z żabą, odlot gołębi wypuszczonych przez dziewczyny na powitanie wiosny.

Ciekawe i staranne opracowanie reżyserskie Aleksandar Rou i dobra gra aktorów podnoszą wartość filmu.

Ważne dla mężczyzn rocznika 1928

Zwraca się uwagę na rozlepione po mieście obwieszczenie dotyczące zgłoszenia się do rejestracji rocznika 1928 w Zarządzie Miejskim — Wydział Wojskowy, przy Al. 1-go Maja 25, I piętro w dniach od 15 do 26 października 1945 roku włącznie.

Winni nie zgłoszenia się do rejestracji będą karani w myśl obowiązujących przepisów.

Wieczory teatralne

„Moralność Pani Dulskiej"

Tragikomedia Gabrieli Zapolskiej

Gdyby Zapolska dożyła naszych czasów i rozrzuciła w sztuce komediowej perły swego talentu przed oczyma współczesnego pokolenia, stałaby się czołową postacią nie tylko w literaturze. Awansowała by niezawodnie na trybuna przemian społecznych — i kto wie czy mimowoli nie stałaby się zarazem prekursorką dojrzewających obecnie prądów politycznych. Naświetlanie bowiem przez autorkę „Moralności Pani Dulskiej" psychiki środowiska mieszczańskiego w początkach XX wieku oraz umiejętność podpatrywania jego tradycyjnych nawyków, osłanianych z reguły płaszczykiem cnót rodzinnych, wreszcie precyzja w kreśleniu postaci tchnących pełnią życia i temperamentu — czynią z Zapolskiej na tle swej epoki zarówno świetną dramatopisarkę, jak odważną społeczniczkę.

Przysłuchując się dialogowi osób występujących w sztuce, wnikając w sens wygłaszanych przez nie poglądów, obserwując ich zainteresowania i dążenia życiowe — nie możemy się oprzeć uczuciu podziwu dla wyjątkowego talentu Zapolskiej. Wiemy, że wykazując moralną nicość charakteru Dulskich, smaga ona czczone przez nich zwyczaje i gromi — niczym prokurator stojącego przed sądem oskarżonego — zatęchłą atmosferę t. zw. „przyzwoitej" rodziny mieszczańskiej. Ale równocześnie zdajemy sobie sprawę, że mamy przed sobą obraz wyjątkowo wierny. I jeśli nawet w niektórych scenach został on przejaskrawiony, rozumiemy, iż stało się to bez intencji Zapolskiej. W jej ocenie wymagała tego jedynie akcja sztuki i plastyka jej obrazów.

Działacz społeczno-polityczny, stawiający sobie dziś za zadanie rozprawienie się z naszą społeczną przeszłością, nie zdoła nawet największym kunsztem słowa przekonać swego audytorium o uzasadnionej niechęci do niej — w sposób równie doskonały, jak uczyniła to twórczyni sylwetki pani Dulskiej. Zamiast trudzić się nad argumentowaniem swego założenia, wystarczyłoby mu zaprosić swych słuchaczy na jedno przedstawienie „Moralności Pani Dulskiej" — a cel został by osiągnięty. Najzagorzalszy miłośnik tradycjonalizmu określił by wtedy to, co na szczęście bezpowrotnie u nas przeminęło, słowami zahukanego do zaniemówienia Dulskiego: „A niech ich wszystkich diabli wezmą!"

Oczywiście, aby sztuka mogła podobny cel osiągnąć, musiała by być tak zagrana, jak onegdajszego wieczoru na scenie bydgoskiej.

Nie lubię gołosłownie chwalić aktorów, bo wiem, że tak samo jak nauka, nie ma kresu pod względem doskonałości również sztuka. Myślę wszakże, że trudno było by prześcignąć Natalię Morozowiczową w odtworzonej sylwetce pani Dulskiej. Artystka była nią w każdym wyrazie, w każdym spojrzeniu i w każdym geście, stwarzając niepospolitą kreację aktorską. Mieczysław Wielicz dał w roli Zbyszka postać żywą, prawdziwą, niezwykle sugestywną. Wanda Rucińska (Mela) błysnęła w paru scenach prawdziwie lirycznym talentem, a Janina Niczewska (Juliasiewiczowa) tworzyła swą sylwetką i wykonaniem swej roli ujmujący kontrast domu, wpływając niezwykle korzystnie na kolorystykę całości. Świetna była w epizodycznej roli Todrachowej Helena Krzywicka; dobry w roli Dulskiego Gajdecki. Dostosowała się do nich poziomem swej gry w krótkim fragmencie Zofia Modrzewska.

Jedynie Okońska w roli Hesi nie może zapisać onegdajszego wieczoru do najszczęśliwszych w swej karierze. Nie jest to rola dla jej talentu i zapewne tylko szczupłość sił w naszym zespole spowodowała obarczenie artystki obcym jej uzdolnieniom zadaniem.

Reżyseria Modrzewskiej opracowana w najdrobniejszych szczegółach. Akcja sztuki stwarzała zupełne złudzenie rzeczywistości.

Dekoracje wiernie oddawały wnętrze domu Dulskich. *Stanisław Ziemak.*

Echa Pomorza

Inowrocław czci bohaterów

W nocy z dnia 22 na 23 października br. minęła szósta bolesna rocznica krwawej rzezi w więzieniu inowrocławskim, kiedy dziedziniec więzienny spłynął krwią najlepszych synów naszej Matki-Ojczyzny. Staraniem Polskiego Związku Zachodniego w Inowrocławiu odbyły się czterodniowe uroczystości żałobne ku czci i wiecznej chwale bohaterów oraz na hańbę narodowi niemieckiemu po wieczne czasy.

Uroczystości rozpoczęły się w sobotę, dnia 20 bm. zbiórką organizacji, młodzieży szkolnej, stowarzyszeń, partii politycznych oraz miejscowego społeczeństwa na Rynku.

Po odprawieniu ceremonii kościelnych przy trumnach ze szczątkami ofiar bestialstwa niemieckiego nastąpiły przemówienia przedstawicieli miejscowych władz. Capstrzykiem zakończono pierwszy dzień żałobny.

W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 14-tej kondukt pogrzebowy wyruszył z Rynku, zatrzymał się przed bramami więzienia, po czym przybył na cmentarz, gdzie nastąpiło opuszczenie trumien do grobów. Nastąpiły przemówienia. Salwą honorową i odśpiewaniem hymnu narodowego pożegnano bohaterów.

W poniedziałek, dnia 22 bm. odbyła się uroczysta Akademia żałobna w sali Teatru Miejskiego. Na program złożyły się przemówienia oraz występy wokalno-muzyczne. Zamiast oklasków licznie zebrana publiczność powstała w ciszy z miejsc, oddając tym samym hołd poległym bohaterom.

Uroczystości żałobne zakończono we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 8.30 odprawieniem nabożeństw żałobnych we wszystkich świątyniach miejscowych.

Podkreślić należy liczny udział miejscowego społeczeństwa we wszystkich wyżej wymienionych uroczystościach i pełną głębokiego bólu postawę tegoż społeczeństwa i wzorową organizację, za co należy się uznanie Polskiemu Związkowi Zachodniemu w Inowrocławiu.

Oświata w Jeziorkach

Kierownictwo szkoły w Jeziorkach z dniem 1 grudnia 1945 r. organizuje wieczory kulturalno-oświatowe dla dorosłych, bez względu na wiek.

W czasie tych wieczorów m. in. będzie zorganizowany kurs nauki języka polskiego, rachunków, historii oraz odbywać się będą dyskusje. Referaty na różne aktualne tematy z życia codziennego, będą uzupełnieniem rozwoju kulturalnego tutejszych obywateli.

Kurs ten będzie bepłatny, a uczestnicy jego będą mogli korzystać z czasopism i radia. Osoby zainteresowane pragnące uzupełnić swoje braki naukowe mogą zgłosić się pisemnie lub osobiście u kierownika szkoły ob. Witolda Maćkowiaka.

Grudziądz w trosce o zdrowie

W trosce o zdrowie publiczne władze nasze nie szczędzą wysiłku. Obniżenie się stanu zdrowotnego, jest wynikiem długotrwałej wojny, to też przedsięwzięcie środków zaradczych jest rzeczą pilną i konieczną.

Pragnąc zrealizować ważne to zagadnienie, władze powiatowe uruchamiają cztery ośrodki zdrowia i to: w Łasinie, Świeciu-wsi, Radzynie i Grucie. Celem tych ośrodków, jest zwalczanie trzech groźnych chorób dla całego społeczeństwa, jak: gruźlica płuc, choroby weneryczne oraz jaglica. Na czoło wysuwa się tutaj opieka nad ciężarną matką i dzieckiem.

Ogólny nadzór nad ośrodkami zdrowia sprawować będzie lekarz powiatowy dr Wróblewski. Kierownictwo poszczególnych ośrodków mają przejąć siły fachowe.

Koszty utrzymania ponosić będzie w 2/3 gmina, w jednej trzeciej zaś Państwo.

PCK we Włocławku

W dziedzinie akcji społeczno-charytatywnej na Pomorzu Polski Czerwony Krzyż osiągnął najbardziej owocne wyniki pracy na obszarze Włocławka i powiatu włocławskiego. Najwymowniejszym dowodem tej ożywionej działalności PCK są niektóre dane, zapoznające nas z wynikami prac od marca do 1 października br.. PCK wydał bezpłatnie 82.148 porcji chleba, 288.850 kawy, 3.934 mleka, 85.379 zup. Kuchnia Ludowa PCK wydała 73.280 obiadów najuboższej ludności miasta. Ochronka zaś, opiekująca się ponad 70 dziećmi po poległych lub zamordowanych rodzicach, 1040 śniadań i 1040 obiadów. W domu noclegowym PCK znalazło schronienie 14.259 osób. Poza tym przez Ambulatorium PCK przewinęło się 2.177 chorych, z których 230 podlegało ścisłemu badaniu lekarskiemu. Ośrodek dostarczył biednej ludności większej ilości lekarstw, środków opatrunkowych i porad w wypadkach różnych chorób. Dochodzeń celem odszukania zaginionych dokonuje Biuro Informacyjne, które m. in. wysłało do października br. 2.000 listów poszukiwania, udzieliło przeszło 5.000 informacji poszukującym, wykryło miejsce pobytu 250 osób i zarejestrowało 382 poległych i zamordowanych przez Niemców.

Święto Dywizji Pomorskiej

Dnia 27 i 28 bm. odbędą się wielkie uroczystości związane z doręczeniem sztandarów pułkom Dywizji Pomorskiej oraz samej Dywizji.

Na uroczystości przybędą Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesław Bierut i Marszałek Polski Michał Żymierski.

Uroczystości wręczenia sztandarów odbędą się na garnizonowym placu ćwiczeń, obok boiska sportowego, w bok od ulicy Jodłowej (za Podchorążówką).

W związku z powyższym zarządzam dekorację miasta flagami i godłami państwowymi dnia 27 bm. od godz. 12-tej. Specjalnie winny być dekorowane ulice: Aleja 1 Maja, Dworcowa, Stary Rynek, Toruńska i ul. Jodłowa. Mieszkańcy winni dekorować balkony przy pomocy dywanów, zieleni, godeł państwowych oraz portretami Prezydenta Bolesława Bieruta, Premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego i Naczelnego Wodza Marszałka Michała Żymierskiego.

Dnia 28 bm. odbędą się uroczystości następujące: Msza polowa o godz. 10-tej na garnizonowym placu ćwiczeń przy Stadionie Miejskim, następnie defilada. W związku z tym wzywa się wszystkie organizacje, mające sztandary, aby delegowały na Mszy św. poczty sztandarowe, dla których będzie wyznaczone specjalne miejsce, a które wskaże na miejscu oficer kierujący uroczystościami. Poczty sztandarowe winny zjawić się na placu najpóźniej do godz. 9,30, jak również organizacje polityczne. Hufce PW, organizacje młodzieżowe itp., biorące udział w uroczystościach, winny się zjawić na placu w zwartych oddziałach, dla których będą przeznaczone specjalne miejsca. Oficer kierujący uroczystościami, czuwać będzie nad porządkiem. Organizacje te muszą się zgłosić najpóźniej do godz. 9-tej. Starsza młodzież szkolna w myśl powyższego bierze udział w nabożeństwie i defiladzie — młodsza zaś w szpalerach, w myśl zarządzeń władz szkolnych.

Zgłoszenia co do udziału w uroczystościach kierować należy do obywateli: pułkownika Baryszyńskiego i majora Stasika, ul. Cieszkowskiego 9, telefon 22-51.

Prezydent Miasta: J. Twardzicki

Komunikaty

✱ **Na kartki żywnościowe** kat. II rodz. kaszę otrzymujemy na odcinek 33 a nie 32, a 1000 g po 1.70 za kg.

✱ **Dziś we czwartek** o godz. 17.30 w sali „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej 30, przedstawienie Rewii Warszawskiej „Cyganerii" pt. „Świr, świr za Berlinem".

✱ **Związek Zawodowy Pracowników Instytucyj Społecznych** mający swą siedzibę w domu OKZZ, ul. Toruńska 30, zawiadamia, iż dnia 25 października 1945 r. o godz. 16-tej odbędzie się zebranie plenarne. Obecność pracowników Instytucyj Społecznych obowiązkowa.

✱ **Zarząd Miejski — Wydział Aprowizacji i Handlu** m. Bydgoszczy zawiadamia, że urzędy, biura, instytucje i zakłady pracy I kategorii, które złożyły zapotrzebowania na opał według ogłoszenia z dnia 4. 10. br., mogą zgłaszać się po asygnaty na opał do opalania urzędów od dnia 26. 10. br. w Wydziale Aprowizacji i Handlu, Aleje 1 Maja 27. Przy odbiorze asygnat przedstawią poszczególne urzędy i instytucje listę imienną pracowników, pobierających karty żywnościowe I kategorii pracy według wzoru: liczba porządkowa, nazwisko i mię, ulica, numer domu, mieszkania. Listy te winny być poświadczone przez OKZZ.

Ponadto podaje się do wiadomości, iż karty żywnościowe na miesiąc listopad 1945 r. wydaje się osobom, które przedłożą wraz z spisami Zakł. Pracy wzgl. Komitetów Domowych i odpowiednimi dowodami, dowód o dokonanym szczepieniu ochronnym przeciw durowi brzusznemu lub zaświadczenie zwolnienia od obowiązku szczepienia. Ważne są zaświadczenia wydane przez Naczelnego Lekarza Miejskiego. Obowiązkowi szczepienia podlegały wszystkie osoby, zamieszkałe na terenie miasta Bydgoszczy od lat 5—65.

★ **Ceny na ziemniaki kontyngentowe.** Zarządzeniem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, zostały ustalone następujące ceny na ziemniaki kontyngentowe: cena dla detalisty w m. Bydgoszczy 60,— zł za 100 kg. Cena w miejscach zsypu w powiecie 15,— zł za 100 kg.

Nocne dyżury aptek

Apteka „Pod Koroną" — ul. Dworcowa 48.
Apteka „Przy Bielawkach" — Al. 1 Maja, 91, tel. 23-61.
Apteka „Pod Niedźwiedziem" — ul. Niedźwiedzia 11.

Teatr

Władysław Surzyński znany w Bydgoszczy z programu „Od cyda do żołnierza polskiego" wystąpi gościnnie wraz z Hanną Skarzanką dziś tj. we czwartek 25-go i jutro w piątek 26-go w sensacyjnej przygodzie w 3 aktach w 5 obrazach Tadeusza H. Kańskiego pt. „S. O. S.". Reżyseria Stanisława Milskiego; dekoracje Wiesława Makojnika. Początek o godz. 18.30. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Co grają w kinach?

„Pomorzanin": „Wielki Walc". Nadpr.: Kronika polska nr 28.

„Polonia": „Za siedmioma górami" i Nawiny dnia nr 6.

„Wolność": „Najazd" i „Wesołe podwórko".

„Orzeł": „Obawa przed skandalem". Nadprogram: Kronika nr 27.

„Bałtyk": „Zaginiony horyzont". Nadpr.: Nowiny dnia nr 9.

Program Rozgłośni Pomorskiej na piątek, dnia 26 października 1945 r.

Bydgoszcz na fali 284 m

6.45 Transmisja z Warszawy. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia. 8.10 Koncert solistów z płyt — Toruń. 8.55 Kącik dla gospodyń. 12.00 Transmisja z Warszawy. 13.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 Pogadanka informacyjna z Torunia. 14.45 Kwadrans harcerski. 16.00 Transmisja z Warszawy. 17.30 Recital śpiewaczy Zofii Rorot. 17.50 „Pomorze oskarża". 18.00 Transmisja z Warszawy. 18.20 „Godziny oczekiwania" audycja poetycka w opr. Marii Krzemieniowej z Torunia. 18.35 Recital skrzypcowy Włodzimiery Kunc-Rezlerowej. 19.00 Transmisja z Warszawy. 19.15 Toruń na antenie bydgoskiej. 19.30 Transmisja z Warszawy. 21.00 Koncert życzeń z Torunia. 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 21.45 Transmisja z Warszawy. 22.00 Skrzynka techniczna. 22.10 Koncert symfoniczny z płyt. 22.50 Wiadomości ze świata. 23.00 Program na dzień następny, zakończenie audycji. Hymn.

---

†

Podobało się Panu Bogu zabrać do grona swych Aniołków naszą jedyną pociechę, nasze słonko

Gerusia Klonfasa

przeżywszy 3 latka. Pozostaje w nieutulonym smutku

mamusia, siostrzyczka i rodzina

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. X. 45 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza Nowofarnego.

Bydgoszcz, ul. Ujejskiego 54.

Dnia 23. X. 45 r., zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, teściowa i babka

ś. p. **Teodora z Wyrzykowskich**

Hassowa

przeżywszy lat 69, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26. X. 45 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Szwederowie ul. Kossaka.

Bydgoszcz, ul. Kcyńska 41.

Dnia 22 października rb. zmarł po długich cierpieniach, po powrocie z Uralu, mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś ś. p.

Alojzy Drewka

przeżywszy lat 41.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona

Żona z dziećmi i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 października rb. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Jarach.

Bydgoszcz, Staroszkolna 7.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ukochanemu mężowi memu, ś. p.

Leonowi Michalakowi

i złożyli nam wyrazy szczerego współczucia, w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Województwu, Siostrom Elżbietankom, pracownikom i pensjonariuszom Zakładu Ociemniałych, Związk. Ociemniałego Żołnierza. Przyjaciołom i Znajomym składamy

najserdeczniejsze „Bóg zapłać"

Żona, dzieci i rodzina

Bydgoszcz w październiku 1945 r.

Nowa tabela podatku od uposażeń
(z ważnością od **1. 9. 1945**) wyszła z druku nakładem firmy

KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA **„Perfecta"**

Centrala: Poznań, Kanteka 8/9, tel. 2680 P. K. O. Poznań V-4139 Cena: zł 10,— + porto zł 1,50

Sprzedaż na Bydgoszcz: Pomorska Spółdzielnia Księg. i Pap., ul. Jagiellońska 35, telefon 3382

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. odbudowę mostu kolejowego nad rzeką Radunia na linii kolejowej Pruszcz Gdańsk—Stara Piła, koło stacji Kalbudy,
2. podniesienie i podparcie uszkodzonego przęsła mostowego nad rzeką Wierzyca na linii Morzeszczyn—Gniew,
3. naprawę uszkodzonego mostu żelbetowego nad Notecią na linii kolejowej Szubin—Bydgoszcz,
4. wzmocnienie jarzma mostu prowizorycznego nad rzeką Drwęca na linii Sierpc—Toruń,
5. rozbiórkę i odbudowę przyczółka mostu na linii Toruń—Jabłonowo na stacji Toruń-Mokre.

Podkładki przetargowe odebrać można w gmachu DOKP w Gdańsku, pokój Nr 407 za opłatą 20,— zł poszczególnego kosztorysu.

Oferty należy złożyć pod powyższym adresem na parterze gmachu do skrzynki ofertowej w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu Nr III-2/3/571/45".

Oferty można składać na dowolny jeden lub kilka obiektów.

Wadium w wysokości jednego procentu oferowanej sumy wpłaca się do którejkolwiek kasy stacyjnej, a kwit załącza się do złożonej oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w sobotę, dnia 10 listopada br. o godz. 10-tej w pokoju Nr 406.

DOKP zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dyrektor Kolei

Kupuję w każdej ilości

terpentynę, parafinę, cerezynę woski I. G., karnaube i inne woski naturalne, stearynę olejną, barwniki anilinowe — tłuszczowe i inne, migrozynę tłuszczową.

Zgłoszenia

Ul. Naruszewicza 9/6

Pamiętaj

że tylko w firmie

„JUPITER"

możesz najkorzystniej, najszybciej nabyć, sprzedać, wyremontować **radioodbiornik, maszynę do pisania, liczenia, Foto-aparat**

Przybory FOTO w hurcie

DR JUPITER

Bydgoszcz, St. Rynek 20, tel. 1865, 1765

Od dzisiaj

Golonka w „Europie"

Plac Wolności 7 – telefon 24-14

Kupujemy mleko w proszku

lub wymienimy na cukierki

Bydgoszcz, Sobieskiego Nr 6 — Telef. 12-97

Wolne posady

Poszukujemy **czeladników** ślusarskich i spawaczy. Zgłoszenia: Al. 1 Maja 142. (739

Poszukuję krawcowe i czeladników krawieckich. Woźniak, Cieszkowskiego 16/2. (778

Inteligentna pracownica domowa potrzebna do domu lekarza. Wiadomość: „Fregata", Al. 1 Maja 69, godz. 5—7. (779

Pomoc domowa od zaraz potrzebna. Śniadeckich 59/1. (784

Państwowa Wytwórnia Prochu w Łęgnowie, Biuro Zarządu Bydgoszcz, Krasińskiego 2 przyjmie pracowników do Straży Ochrony Wytwórni. Pierwszeństwo mają b. wojskowi. Wymagane jest złożenie: 1. życiorysu własnoręcznie napisanego, 2. świadectwo moralności, wydane przez władze administracyjne. (786

Poszukuję posady

Tokarza doświadczonego na metal, **frezy z wstawianymi nożami** do toczenia na płask (planowania) metalu średnica 100—150 mm, **dynamo** trójprądowe 380 Volt 50 periodów 30—60 kilowat poszukuje Państwowa Fabryka Mebli i Krzeseł Gościcino w Gościcinie, pow. Morski. (715

Muzyki fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka. Al. 1 Maja 51/3. Zgłosz. 15—17.

Kupno

Kapustę w głowach kupuje firma A. Piliński, Bydgoszcz, Długa 2, tel. 13-21. (752

Papier w rulonach parafinowany (woskowany) do maszynowego zawijania cukierków z nadrukiem lub bez kupuje Goplana, Poznań, Św. Wawrzyńca 11.

Fabryka mydła „Sokół" skupuje wszelkiego rodzaju tłuszcze na przerób mydła po cenie najwyższej. Zgłoszenia: Długa 56, Sanigórski. (792

Kupię sklep spożywczy w centrum miasta. Zgłoszenia: Dworcowa 66/2. (758

Woski (parafina, cerezyna, stearyna, specjalne) terpentynę, dekalinę kupuje w każdej ilości Fabryka „Bewi", Poznań, Focha 137, tel. 64-85. (720

Maszyny do wyrobu świec zakupię zaraz. Oferty: Fabryka „Bewi", Poznań, Focha 137, tel. 64-85. (719

Kupię westfalkę. Oferty: Ziemia Pomorska pod nr 769.

Kupuję ubrania, płaszcze, futra i spodnie. Bydgoszcz, Niegolewskiego 11/2. (781

Kupię aparat do światłokopiowania, rotacyjny, na dwie lub cztery lampy łukowe, również papiery światłoczułe. Oferty: Ziemia Pomorska pod „Inżynier 894". (773

Kupujemy każdą ilość tłuszczów nadających się do fabrykacji mydła. Płacimy najwyższe ceny. Fabryka mydła „Mewa" Bydgoszcz, Długa 84, telef. 32-20. (643

Wózek ręczny dwukołowy kupię. Zgłoszenia: Długa 56 — Restauracja. (791

„Kaprys"
CUKIERNIA
Bydgoszcz, Stary Rynek 16
Poleca:
torty znane ze swej dobroci, ciastka w wielu odmianach, pierniki, wafle, cukierki
Przyjmujemy zamówienia
HURT DETAL

Sprzedaż

Sprzedam sklep spożywczy, umeblowany, w dobrym punkcie, z 2-ma pokojami i kuchnią. Wiadomość: Orla 6 (paszteciarnia).

Sprzedaję wszelkie meble używane i przyjmuję w komis. Bydgoszcz, Niegolewskiego 9.

Sprzedam młodego ostrego wilka. Szczecińska 10, Blok B, m. 5. (785

Kołdry szyję nowe, sprzedam. Dąbrowska, Śniadeckich 46/8.

Maszyny do szycia poleca Skład maszyn, Pomorska 21, wejście Śniadeckich. (609

Galanterię w dużym wyborze poleca Hurtownia Włókienniczo-Galanteryjna, Bolesław Brzeziński, Łódź, Piłsudskiego nr 76. (789

Sprzedam **sypialnię dębową,** kuchnię, tapczan. Grudziądzka nr 1 (stolarnia). (763

Sprzedam korzystnie nowoczesną **sypialnię.** Wiatrakowa nr 17/3. (765

Sprzedam nową jadalnię, sypialnię, szafę kuchenną, biurko. Kościuszki 4/6. (767

Pianino czarne sprzedam zaraz. Oferty: Ziemia Pomorska pod „Pianino". (770

Piec kaflowy przenośny sprzedam. Oferty: Ziemia Pomorska nr 771.

Tapczan sprzedam. T. Maćkowski, ul. Orzeszkowej 35, m. 2 (Szwederowo), w godz. 16—18. (774

Sprzedam palto męskie w dobrym stanie na średnią figurę. Kwiatowa 6/5. (775

Pokoje poszukiwane

Kawaler przystojny, inteligentny poszukuje pokoju (śródmieściu), najchętniej Al. 1 Maja — Śniadeckich. Oferty: Ziemia Pomorska nr „722".

Kierownik fabryki poszukuje pokoju umeblowanego, z łazienką, osobne wejście. Oferty: Ziemia Pomorska pod „Kawaler". (730

Poszukuję 1 lub 2 pokoi w centrum na praktykę dentystyczną. Oferty: Ziemia Pomorska — nr 735.

Mieszkania szuka

Dostawca żywnościowy poszukuje mieszkania, 2—3 pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami. Zgłoszenia: Sienkiewicza 9/5. (703

Szukam mieszkania 2—3 pokojowego; z meblami kupię. Oferty: Ziemia Pomorska pod „WK". (780

Zamiany

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na pokój z kuchnią. Grunwaldzka 18/1. (763

Poszukiwania

Alojzego Wiśniewskiego, b. więźnia obozu Fulda uprasza się o złożenie bliższych informacji o Marianie Gordonie z Kopalni pod adresem: Bydgoszcz, ul. Zamojskiego 3a, m. 5. (772

Unieważnienia

Unieważniam zagubioną kartę rejestr. RKU Nr 4000. Adam Hoppe, Zielonka, pow. Bydgoszcz. (782

Unieważniamy skradzione nam pieczątki firmowe. R. Aleksandrowicz Synowie, Fabryczny Skład Papieru Kraków, Oddział w Bydgoszczy, Staroszkolna 16, Zarząd Państwowy. (759

Unieważniam skradzione dokumenty w torebce z kluczami. Waleria Wolnikowska, Garbary 28. (762

Unieważniam zagubioną kartę rejestr. RKU. Michał Kończal, Na Wzgórzu 17. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Seminaryjna 10/5.

Zguba

Zgubiłem kennkartę, wykaz osobisty, książkę inwalidzką, kartę rowerową. Oddać proszę: Tuchola, Krzywa 1, Józef Ziółkowski. (717

Zgubiono torebkę z dokumentami przy Fordońskiej 77. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Pukszto, Fordońska 19.

Różne

Dr med. Moszczyński-Hruzewicz Bolesław Józef specjalista chorób serca **przeprowadził się** z ul. Słowackiego 1 na **ul. Ad. Asnyka 3, tel. 29-97.** Przyjmuje codziennie w godzinach od 17 do 19-tej za wyjątkiem środy.

Kto mógłby potwierdzić czynny udział męża mego Anastazego Piotrowskiego z ul. Poznańskiej 26 (fryzjer) w krwawą niedzielę 1939 roku. Leokadia Piotrowska, Podgórna 26/6.

Kontuar, nadający się do kawiarni, owocarni, 3,00×1,00×0,45 m, w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Stolarnia, ul. Pomorska 15 (parter).

Poszukuję **lokalu** na laboratorium chemiczne. Pośrednictwo wynagrodzę. Al. 1 Maja nr 75/1. (738

Najlepsze esencje do lemoniad, lodów, cukierków, ciast, wódek i likierów, barwniki nieszkodliwe dostarcza Domagalski i Ska. Fabryka esencyj owocowych, Poznań, Garncarska 8, tel. 24-60. (31

Rodzice! RTPD — Przedszkole, Piotrowskiego 9, otwarte. Przyjmuje dzieci do nauki.

Szukam mały domek z ogródkiem do dzierżawienia na Bielawkach. Wiadomość: Szczepański, Kijowska 6. (783

Osobę, która wie o synu mym **Jerzym Kurlandzie,** znajdującym się ostatnio we Włoszech, proszę o udzielenie mi informacji pod adresem: Hetmańska 5, m. 6. (787

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz. W niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe, przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm szpalty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy. E-03660